Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Sroda, 11 grudnia 1935 r. Nr. 339

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Dnia 10 grudnia rb. zmarł, w Warszawie, po długich cierpieniach

ś. p.

MACIEJ ROGOWSKI

Inżynier

Prezes Zarządu Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza S. A.

W Zmarłym tracimy światłego kierownika, który poświęcił nam swój bogaty zasób wiedzy i doświadczenia, a pracownicy sprawiedliwego zwierzchnika i serdecznego opiekuna. Składamy hołd Jego cieniom a pamięć o Nim nazawsze wśród nas pozostanie.

DYREKCJA Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza
PRACOWNICY w Paryżu, Warszawie, Sosnowcu i Zawierciu

9104

6 milj. zł.

NA AWANSE URZĘDNICZE

WARSZAWA, 10.12 (tel. wł.). Jak wiadomo w marcu r. p. mają być wprowadzone *awanse funkcjonarjuszów państwowych* zarówno nauczycieli jak i urzędników innych resortów. W związku z tem przypomnieć należy, że na ten cel, który rzecz prosta wymaga *odpowiednich kredytów, przeznaczona została suma 6.000.000 złotych.*

Kwota ta zostanie równomiernie podzielona na *wszystkie resorty.*

Z konferencji morskiej

LONDYN, 10.12. — Dzienniki zgodnie stwierdzają, że konferencja morska w istocie rzeczy **rozbiła się już w pierwszym dniu obrad.** Powodem pesymizmu prasy londyńskiej jest fakt, że **Japonja wystąpiła z żądaniem parytetu w stosunku do Anglji i Ameryki.** W razie gdyby rząd japoński nie ustąpił, widoki powodzenia konferencji londyńskiej **stają się znikome.**

Akcja obniżania cen

będzie ukończona przed Nowym Rokiem

WARSZAWA, 10.12 (tel. wł.). W ciągu dnia dzisiejszego „Ruropol" reprezentujący 4 fabryki rur postanowił obniżyć ceny rur z dniem 15 bm. o 17 proc.; zjednoczone fabryki śrub obniżą swe wyroby od dn. 15 bm. o 15 proc.

Jutro przeprowadzone zostaną pertraktacje w sprawie obniżki cen z fabrykami opakowań blaszanych oraz wyrobów z blachy białej i ocynkowanej.

Specjalna komisja rządowa dla obniżenia cen *zakończy swe prace przed Nowym Rokiem.*

Od dn. 1 stycznia wejdzie w życie obniżona taryfa kolejowa, co wpłynie na potanienie transportu i zniżkę cen artykułów nieskartelizowanych.

Sprawa laboratorjum bojowego

przedmiotem rozpraw w procesie O. U. N.

WARSZAWA, 10.12 (Tel. wł.) — Dziś w procesie ukraińskim sąd przystąpił do przesłuchania **świadków z Krakowa.** W akcie oskarżenia świadków tych jest wyliczonych **25,** a zeznania ich związane są z **obserwacjami Kłymyszyna Karpyncia,** którzy prowadzili na Rynku Dębnickim **laboratorjum materjałów wybuchowych.** Milczący Kłymyszyn w Krakowie był zwierzchnikiem Karpyncia, by dopomóc Łebedowi i przewieźć bombę do Warszawy.

Wśród świadków krakowskich, poza policjantami i wywiadowcami, są **właściciele mieszkań,** od których Karpyneć i Kłymyszyn odnajmywali lokale oraz **kilku właścicieli drogeryj, z aptekarzem Gorzkowskim na czele,** u których chemicy nabywali składniki, służące do preparowania bomb, przyrządów wybuch. i piekielnych maszyn.

Projekt amnestji

WPŁYNĄŁ DO SEJMU

WARSZAWA, 10.12 (tel. wł.). Dzisiaj wpłynął do Sejmu projekt amnestji, która ma wejść w życie jeszcze w b.r. dla upamiętnienia uchwalenia nowej konstytucji.

500 osób

ZATRUTYCH.

BUENOS AIRES, 10. 12 (Tel. wł.) — W ciągu niedzieli i poniedziałku zachorowało ciężko z objawami zatrucia **około 500 osób po spożyciu napojów przyrządzonych na sztucznym lodzie.** Policja aresztowała wytwórcę lodu, ten jednak twierdzi, że jeśli lód jego jest trujący, to przyczyną tego może być tylko **sabotaż ze strony robotników.** Chcieli się oni zapewne zemścić na nim za to, iż nie uwzględnił ostatnio ich postulatów o podwyżkę płac.

Senat wybiera

nowego wicemarszałka

WARSZAWA, 10.12 (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 10.30 zebrała się komisja budżetowa Sejmu, celem rozpatrzenia *kredytów dodatkowych* za lata 1934-5 i 1935-6. Popołudniu obradowała *komisja zagraniczna* nad ratyfikacją szeregu umów międzynarodowych. Rezultaty prac obu tych komisyj będą załatwione przez plenum Sejmu *na posiedzeniu piątkowem.*

W czwartek o godz. 12 w **południe** zbiera się *Senat.* Będzie to posiedzenie nieme, albowiem ograniczy się ono tylko *do wyborów komisji i jednego wicemarszałka w miejsce dr. Kazimierza Świtalskiego,* który odszedł na wojewodę do Krakowa. Jako kandydatów wymieniają b. wojewodę poznańskiego *hr. Bnińskiego* i senatora *Barańskiego,* który przez dłuższy czas był jednym z najbliższych współpracowników **płk. Sławka.**

ANGLJA I FRANCJA GODZĄ SIĘ

NA ODDANIE WŁOCHOM POŁOWY ABISYNJI

LONDYN, 10.12 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem zebrał się gabinet, celem rozpatrzenia propozycyj załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego przywiezionych z Paryża przez rzeczoznawcę Petersona. Propozycje te zostały przez gabinet zaaprobowane i obecnie zakomunikowane być mogą formalnie Mussoliniemu.

INTERWENCJA KRÓLA

Przed posiedzeniem premjer Baldwin odbył w obecności Petersona dłuższą konferencję z min. Edenem, jako pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych. Po tej konferencji min. Eden przyjęty został na posłuchaniu przez króla Jerzego, któremu zreferował propozycje paryskie, uzgodnione w czasie narad min. Hoare z Lavalem.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, że na decyzję powziętą przez rząd brytyjski, król Jerzy wywarł poważny wpływ. W pewnej mierze łączone to jest z niedawną wizytą króla belgijskiego w Londynie, który przy sposobności dekorowania go przez króla Jerzego Orderem Podwiązki miał jakoby powiadomić króla Jerzego o pewnych wynurzeniach Wiktora Emanuela, zakomunikowanych królowi belgijskiemu przez jego szwagra, włoskiego następcę tronu.

400.000 KLM. KW. ZA DOSTĘP DO MORZA

Francusko-angielski projekt pogodzenia Włoch z Abisynją przewiduje w głównych zarysach, co następuje:

1. Wschodnia część prowincji Tigre, zajęta obecnie przez wojska włoskie, pozostaje przy Włochach wraz z Adua i Makalle. Święte miasto Abisyńczyków Aksum będzie zwrócone Abisynji. Między tą częścią prowincji Tigre a Erytreą granica będzie wyrównana na korzyść Włoch przez przyznanie Włochom większego pasa ziemi w prowincji Danakil.

2. Cała prowincja Ogaden wraz z przylegającemi na zachód prowincjami Bale i Boran, ograniczona na zachód według linji 36 st. długości geograficznej, a na północ według linji 8 st. szerokości geograficznej, będą ofiarowane Włochom. Posiadłości włoskie posunęłyby się więc na 125 km. na południe od Addis Abeby. Obszary te zawierają pasmo jezior, będących przedłużeniem jeziora Rudolfa i uważane są za specjalnie korzystny teren kolonizacyjny, na którym możliwe jest osadzenie od 1 do półtora miljona ludzi.

3. Abisynja otrzymuje pas ziemi pod postacią korytarza, prowadzącego do portu włoskiego Assab, który miałby przejść w posiadanie Abisynji. Wrazie odrzucenia tego punktu przez Mussoliniego pozostanie możliwość odszkodowania Abisynji korytarzem ponad Zeila w brytyjskiem Somali.

4. Abisynja pozostaje pod suwerennością cesarza i uzyska pomoc Ligi Narodów w zakresie pożądanych reform przy współudziale Włoch.

Obszar, ofiarowany w tych propozycjach Włochom, wynosi 400 tysięcy kilometrów kwadr., czyli blisko połowę całej dotychczasowej Abisynji, której obszar wynosi 930.000 km. kw. Propozycje te będą przedłożone Mussoliniemu, negusowi oraz komitetowi pięciu Ligi Narodów.

STANOWISKO WŁOCH I ABISYNJI

PARYŻ, 10.12 (tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że *Mussolini przyjmie nowy projekt francusko - angielski za podstawę do rokowań pokojowych*. W związku z tem będzie odroczone posiedzenie komitetu 12-tu, który miał uchwalić w czwartek *zakaz dostarczania Włochom nafty*. Nie jest wykluczony opór przeciwko propozycji paryskiej *ze strony negusa*. W tym jednak wypadku Liga Narodów uzna się *za zwolnioną z dalszego prowadzenia akcji zbiorowej przeciwko Włochom w obronie napadniętej Abisynji i pozostawi Abisynję jej własnemu losowi.*

Niektórzy twierdzą, iż opór negusa da się łatwo przełamać *dzięki solidarnemu stanowisku Francji i Anglji*. Inni przypuszczają, że wrazie odrzucenia przez negusa warunków paryskich i wycofania się Ligi Narodów z czynnej roli w sporze, *długo będzie jeszcze trwała wojna w Afryce wschodniej.*

FRANCUZI ZAPRZECZAJĄ

PARYŻ, 10.12 (tel. wł.). Ogłoszony został oficjalny komunikat francuski, zaprzeczający wszelkim doniesieniom, w związku z rozmowami Lavala z min. Hoarem, na temat planowanego rozbioru Abisynji.

Pogłoski te są nazwane w komunikacie *wręcz fantastycznemi.*

Patrole wywiadowcze i samoloty

działają na froncie abisyńskim

RZYM, 10.012 (tel. wł.). Marsz. Badoglio telegrafuje:

Na całym froncie prowadzona jest *ożywiona działalność patroli wywiadowczych*. Samoloty włoskie zbombardowały drugi abisyński *obóz wojskowy na północ od Dessie.*

Na froncie somalijskim lotnicy stwierdzili, że znaczne oddziały przeciwnika *grupują się między Filtu a Negheli*, w pobliżu rzek Ganale Doria i Daua Parma. Samoloty były *silnie ostrzeliwane*. Jeden z oficerów włoskich *został zabity*. Samoloty zbombardowały obóz nieprzyjacielski i powróciły pomyślnie do swych baz.

Źródła włoskie notują bitwę pod Addi-Enkato, w okręgu Tsembela. *W walce na bagnety oddział włoski zmusił do odwrotu grupę stu Abisyńczyków*, którzy cofnęli się, *tracąc 15 zabitych*. Włosi stracili dwóch zabitych askarisów, a zagarnęli znaczną ilość trzody. Źródła włoskie podkreślają że w wyniku ataków lotniczych włoskich *marsz naprzód wojsk abisyńskich został powstrzymany.*

Prof. Woronow

chce przedłużyć życie do 140 lat

PARYŻ, 10.12 (tel. wł.). Słynny dr. Woronow, który właśnie powrócił z Kalkutty, oświadczył dziennikarzom, że podczas prac w Indjach doszedł do przekonania, że *normalny wiek człowieka wynosi około 140 lat*. Jeśli ludzie umierają wcześniej, to jest to następstwem ich *powolnego samobójstwa.*

Prof. Woronow będzie obecnie współpracował ze znanemi zakładami organopreparatów w Avignon i na podstawie zdobytego w ostatniej podróży doświadczenia *będzie się starał przedłużyć życie człowieka do tej normalnej granicy 140 lat.*

Prof. Woronow twierdzi, że przedłużenie życia człowieka zależy *od przedłużenia działalności pewnych organów*. Przez pobudzenie funkcyj tych organów uda mu się znacznie przedłużyć życie człowieka.

Mąż czterech żon

Nikczemnik na ławie oskarżonych

ŁÓDŹ, 10, 12 (Tel. wł.) — Przed łódzkim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko osławionemu **Szlomie Rzetelnemu.**

Rzetelny, chłopak o urodzie amanta filmowego i ambicjach gwiazdora mając lat 18 poślubił w 1930 r. **Zofję Tarnowską**, przedstawiającej się jej jako student uniwersytetu. Młody małżonek **przehulał 1.000 zł. posagu** Tarnowskiej i porzucił ją.

W miesiąc później Rzetelny wziął w Warszawie ślub rytualny z **Ruchlą Lewińską**, od której również wyłudził 1.000 zł. a następnie **wywiózł ją do Sosnowca i tu zmuszał do uprawiania nierządu, zabierając** nieszczęśliwej wszystkie zarobione w haniebnym procederze pieniądze.

Gdy źródło to się wyczerpało, bigamista porzucił żonę i wziął ślub z trzecią, **Dwojrą Królew**. Również i ją eksploatował, **zmuszając do nierządu** przez kilka miesięcy. Wkrótce i ta żona sprzykrzyła mu się, toteż porzucił ją i poślubił czwartą, tym razem prawosławną Wierę Szulanow.

Przypadek zrządził, że Rzetelny został **zdemaskowany**. Oto jedna z żon przyjechała za nim do Łodzi i tu dowiedziała się, że jest żonaty. Doszło najpierw do awantury z Wierą Szulanow, wreszcie obie pogodziły się, znalazły dwie pozostałe żony i wówczas złożyły przeciwko bigamiście skargę w prokuraturze.

Na rozprawie sądowej Rzetelny do winy się nie przyznaje, twierdząc, że **żadnych pieniędzy żonom nie zabierał, do niczego ich nie zmuszał**, a nawet o bigamji nie może być mowy, bowiem ślubu rytualnego nie uznaje za prawnie wiążący.

Wielki pożar

W FABRYCE SAMOCHODÓW

MOSKWA, 10.12 (tel. wł.). Dzisiaj wybuchł groźny **pożar w sowieckiej** fabryce samochodów im. Stalina.

Ogień z trudem zdołano zlokalizować po upływie dwóch godzin.

Liczba ofiar w ludziach jest narazie nieznana.

Rozruchy bezrobotnych

W SIERSZY.

W Sierszy w Zagłębiu Krakowskiem doszło onegdaj **do zajścia między bezrobotnymi górnikami, a policją**. Około 200 bezrobotnych górników usiłowało wydobywać węgiel z biedaszybów na terenach **gwarectwa Sierszańskiego**. Wobec tego, że masowe wydobywanie węgla z biedaszybów mogło spowodować z jednej strony niebezpieczeństwo dla górników, eksploatujących biedaszyby, oraz powikłania techniczne w kopalni sierszańskiej, wezwano policję, która **poprosiła bezrobotnych górników**. W pewnej chwili grupa górników obrzuciła **policję kamieniami i zagroziła jej kilofami oraz łopatami**. Gdy tłum zaczął nacierać na posterunkowych, ci dali salwę. **Dwie osoby zostały ranne w nogi, kilku policjantów doznało kontuzyj**. Również później górnicy usiłowali wydobywać węgiel z biedaszybów, co wywołało ponowną interwencję policji.

Znów mord

W STYLU AMERYKAŃSKIM.

NOWY JORK, 10. 12. (Tel. wł.) — Wielkie wrażenie w amerykańskich kołach politycznych wywołało tajemnicze zamordowanie wydawcy dziennika w Minneapolis, Leggeta. Już przed kilku tygodniami Leggett został napadnięty i ciężko pobity za atakowanie przeciwników politycznych w swem piśmie.

Wczoraj, jak zeznają naoczni świadkowie, gdy Leggett wysiadał ze swego samochodu, minął go inny samochód, z którego posypały się strzały. Leggett trafiony trzema kulami w pierś zmarł.

Z CAŁEJ POLSKI

BESTJALSKI WIEŚNIAK ZADUSIŁ 90-LETNIĄ MATKĘ

Niezwykłej zbrodni dopuścił się rolnik ze wsi Cykarzew, 56-letni **Stefan Domin** na osobie swej matki 90-letniej staruszki, **Eleonory. Tem zbrodni było** „dożywocie", prawem którego staruszka siedziała u syna, **zapisawszy mu poprzednio cały swój majątek.**

Domin dawno już przemyśliwał nad sposobami **pozbycia się matki, która mimo** iż **przymierała głodem**, wydawała mu się ciężarem. Wreszcie zbrodniczy syn, upatrzywszy sobie moment, kiedy staruszka zasnęła, **począł ją dusić, a gdy Dominowa** dawała już słabe tylko oznaki życia, wyrodny syn **pobiegł do proboszcza, twierdząc, że matka umiera**, aby w ten sposób odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

Po wyjściu proboszcza, który spełnił swe obowiązki kapłańskie, zwyrodnialec **ponownie rzucił się na staruszkę**, chcąc ją dodusić, jednak na szczęście w progu izby stanęła sąsiadka, która zawezwała pomocy innych wieśniaków.

Zanim jednak do chaty wbiegł tłum włościan, którzy już w drodze **postanowili dokonać nad bestją w ludzkiem ciele samosądu**, Domin rzucił się do ucieczki. W kilka godzin później Dominowa zmarła. Policja **aresztowała zbrodniarza.**

EKSPLOZJA KILKU PETARD NA ŚLĄSKU

Wczoraj donosiliśmy o wybuchu petardy, którą podłożono pod drzwiami bóżnicy w Katowicach. Okazuje się, że również i gdzieindziej dokonano w tym dniu zamachów petardowych. I tak w Lipinach nad ranem podłożona petardę pod drzwi sklepu **bławatnego, Schella**, przy ul. Bytomskiej 13. **Petarda eksplodowała** i uszkodziła drzwi wchodowe, oraz dwa okna wystawowe, wybijając **większą ilość** szyb w całym domu i w trzech sąsiednich domach. Petarda, podłożona **pod sklep Fleischera** w Lipinach przy ul. Bytomskiej 33, nie **eksplodowała**.

W Chropaczowie przy ul. Bytomskiej 48 na schodach sklepu **Steinitza**, podłożono petardę, mianowicie żelazko do prasowania, wypełnione materjałem wybuchowym. Wskutek wybuchu lekko uszkodzone zostały schody i okna sklepu. Nadto przy ul. św. Jana podłożono **petardę w oknie od sypialni kupca Lauba**. Petarda **wybiła kilka szyb**, a od kawałków pękniętej szyby odniósł ranę kupiec Laub.

Wszyscy sprawcy zbiegli niepostrzeżenie. Władze policyjne zaalarmowane wybuchami petard, przybyły na miejsce i rozpoczęły śledztwo. Dotychczas **aresztowano kilku podejrzanych młodocianych osobników.**

ZAMIAST B. B. -- SYSTEM „KRATKOWY"

Cala nieomal prasa zajmuje się dociekaniem na temat zmian dokonywujących się w polskiem życiu politycznem. Jaka organizacja zastąpi BB? Jak się rozstrzygnie problem władzy w Polsce? Co z „pułkownikami"?...

Ciekawą odpowiedź na te pytania daje „Goniec Warszawski", przytaczając rozmowę z jednym z poważniejszych członków obozu prorządowego.

Oto ta rozmowa:

SYSTEM „KRATKOWY"

— Co przyjdzie na miejsce BB?

— Tworzenie jakiejś centralnej organizacji politycznej, któraby obejmowała wszystkie grupy i żywioły sanacyjne nie jest zamierzone.

Mimo wszystko, w decydujących sferach utrzymał się plan płk. Sławka. Popularnie określa się go mianem systemu „kratkowego". Polega on na równoczesnem organizowaniu społeczeństwa w podwójny sposób: pionowy i poziomy, albo raczej regjonalny i zawodowy. Z jednej więc strony tworzy się grupy regjonalne, a więc poznańską, wołyńską, małopolską itd. o celach kulturalno-oświatowych, z drugiej organizacje zawodowo - gospodarcze, a więc rolnicze, robotnicze, przemysłowe, rzemieślnicze itd.

— Ale któż obejmie w sanacji rolę kierowniczą w dziedzinie polityki wewnętrznej?

— Jedynym ośrodkiem dyspozycji politycznej będzie rząd.

CO OZNACZA „ODCHYLENIE LIBERALNE"?

Czy należy to rozumieć w ten sposób, że t. zw. obóz pułkownikowski zrezygnował już z koncepcji rządów autorytatywnych i metody „silnej ręki"?

— Nie! Ci, których opinja określa mianem obozu pułkownikowskiego są w dalszym ciągu przekonani, że społeczeństwo nasze nie dorosło jeszcze do systemu demokratyczno - liberalnego. Ich zdaniem Polska przez długi czas jeszcze będzie potrzebowała twardych rządów autorytatywnych.



— Jak więc wytłumaczyć pewne „rozluźnienie" w kierunku liberalnym jakie nastąpiło w ostatnich 2 miesiącach?

— Trzeba było dokonać szeregu ciężkich i trudnych a równocześnie bardzo niepopularnych zarządzeń w dziedzinie gospodarczej. Odchylenie w kierunku liberalnym było i jest niezbędne dla przeprowadzenia tej trudnej operacji.

WIOSNĄ ALBO JESIENIĄ 1936..

A więc po dokonaniu operacji skończy się „kurs liberalny" i wrócimy znowu do systemu na 100 procent autorytatywnego?

— Pytanie kłopotliwe. Nie mogę jednak zaprzeczyć, że t. zw. pułkownicy wyobrażają sobie dalszy rozwój wypadków w sposób następujący:

— Prędzej czy później, może wiosną, a może dopiero jesienią 1936 r. okażą się ujemne skutki „odchylenia liberalnego" w postaci za daleko posuniętej ruchliwości żywiołów opozycyjnych politycznie albo socjalnie. Wtedy powrót do systemu wyraźnie autorytatywnego stanie się konieczny.

— Narazie „pułkownicy" są zdania, że mogą sobie pozwolić na „pauzę", ponieważ sądzą, że poza nimi niema i dłuższy czas jeszcze nie będzie w Polsce innego ośrodka, przygotowanego należycie do objęcia władzy.



BADOGLIO OBEJMUJE DOWÓDZTWO.
Marszałek Badoglio, nowy wódz naczelny wojsk włoskich w Afryce wschodniej po przybyciu do Massaua, gdzie powitał go marszałek de Bono.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego

na zjeździe rzemieślniczym

Na odbywającym się w Warszawie zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych wygłosił przemówienie wicepremjer Kwiatkowski. Min. Kwiatkowski mówił m. innemi:

„Idzie o stworzenie pojęcia najbardziej istotnego, że nie można przeciwstawiać interesu rolnictwa wielkiemu przemysłowi, wielkiego przemysłu handlowi, handlu rzemiosłu. Trzeba zrozumieć, że *wszystkie czynniki są jednym ważnym orgnizmem pństwowym.* Albo cały organizm polski zrywa więzy, z któremi sam się skrępował i pójdzie odważnie do stworzenia nowych form życia gospodarczego, albo też *nie potrafi tego uczynić.*

Człowiek choćby najsilniejszy zadania tego nie wykona, jeżeli nie stanie za nim zorganizowana wola społeczna.

W społeczeństwie istnieje obawa, że wskutek nowych ciężarów konsumcja musi się gwałtownie załamać i że dojdzie do jeszcze większego skrępowania naszego życia gospodarczego. Trzeba jednak powiedzieć sobie w sposób jasny i wyraźny, że te nowe ofiary, które dziś ponosi społeczeństwo, ponosimy od lat i to w tej niemal niezmienionej formie. Dynamika deficytu budżetowego ustabilizowała się na granicy około 350 mlj. rocznie. Ten deficyt, *jako próżnia,* nie mógł pozostać i *musiał być za jakieś pieniądze pokryway.* Chcemy uczynić wszystko, co leży w granicach normalnej pracy i coby pozwoliło na ożywienie gospodarcze.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeprowadził szereg nowych posunięć, które mają charakter *zdejmowania więzów z życia gospodarczego.*

Powstało zagadnienie przemiału zboża. Istniała dotychczas bardzo ścisła reglamentacja przemiału, która jest jedną z przyczyn *rozpiętości między ceną zboża i ceną chleba.* Reglamentacja ta utrudnia proces gospodarczy, a więc rozluźniliśmy ją bardzo poważnie".

Dalej minister przytoczył jeszcze jedno posunięcie, które odnosi się do handlu. Jest to zezwolenie w dnie świąteczne i soboty na prowadzenie handlu do godz. 9-ej wieczorem. Idzie tu *o element czysto gospodarczy i psychologiczny* i *zmniejszenie wglądu państwa w konstytucję prywatnego życia kupca i obywatela.* "Jeżeli będziecie panowie myśleć, że główny ciężar zła leży poza wami i że leży w swoich wysokich podatkach i braku kredytu, w niedomaganiach taryfy kolejowej itd., jeżeli będziecie czekać tylko na to, aż wasze postulaty w tych sprawach po kolei będą spełniane, to *zaniedbując ekspansję własnych interesów, nietylko osłabicie swoje własne warsztaty pracy, ale osłabicie całą gospodarkę*".

PROCES O ZAJŚCIA PRZEDWYBORCZE W WYRZYSKIEM

54 osoby na ławie oskarżonych

W poniedziałek 9 bm. rozpoczął się w Bydgoszczy proces, jakiego dotychczas w murach bydgoskiego Sądu okregowego nie było.

Chodzi o zajścia w dniu 8 września tj. w dniu ostatnich wyborów do Sejmu, jakich terenem było zachodnie pogranicze powiatu Wyrzyskiego, gdzie siłą **usunięto z czterech lokali wyborczych urny i akta i gdzie miały miejsce starcia z funkcjonarjuszami policji i straży.**

W tych czterech obwodach wybory odbyły się dnia następnego. Władze policyjne i prokuratorskie rozpoczeły śledztwo i **aresztowały kilkadziesiąt osób,** zatrzymując część (14 osób) w więzieniu śledczem do chwili obecnej a większość wypuszczając na wolność z warunkiem oddania ich pod dozór policyjny.

O przygotowanie wystąpień czynnych przeciwko aktowi wyborczemu oskarżeni są przeważnie ci, których do chwili spisania oskarżenia prokuratorskiego nie można było odnaleźć i za którymi prokuratura **rozesłała listy gończe.** Są to: Brunon Polcyn z Łobżenicy, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, Edmund Doman, Stefan Maskuliński, Józef Grochowski, Marjan Żołna, Jan Wnuk Wojciech Szalski, Mieczysław Cholewiński, Franciszek Kowalski i Wacław Miłoś.

Jako uczestników zajść i jako winnych napadów na biura wyborcze, a także winnych oporu wobec władzy, czy **napaści na funkcjonarjuszów policji,** straży granicznej akt oskarżenia podaje: Franciszka Sochę, Józefa Stencla, Stanisława Michalskiego, Michała Zicha, Józefa Rugowskiego, Józefa Adamskiego Florjana Tomasza, Franciszka Brzezińskiego, Jana Grochowskiego, Bernarda Rettiga, Franciszka Kaczewskiego, Edmunda Wrzeszcza, Jana Tetzlaffa, Bolesława Niemczyka, Florjana Budnika, Józefa Kleczkę, Marjana Konka, Józefa Kowalskiego, Jana i Józefa Stachowiaków, Antoniego Piszczka, Macieja Cybulskiego, Joachima Siega, Bronisława Gapę, Franciszka Kowalskiego II, Edmunda Macoszka, Benedykta Korpala, Jana Westfala, Stanisława Stachowiaka, Pawła Polachowskiego, Stanisława Muracha, Kazimierza Kleczke, Dominika Dyksa, Stanisława Żołnę, Franciszka Ziarnka, Bronisława i Józefa Pikulików, Bolesława Cywińskiego, Marjana Piszczka, Marjana Tomasza, Michała Fasa i Maksymiljana Kolasa.

Ogółem oskarżone są 54 osoby.

Część z wymienionych powyżej przebywała już prawie przez trzy miesiące w więzieniu śledczem w Wyrzysku, Nakle i ostatnio w Bydgoszczy (gdzie przebywa obecnie), resztę zwolniono po przesłuchaniach pierwiastkowych lub przetrzymano w śledztwie przez kilka tygodni w Wyrzysku, a następnie oddano pod dozór policyjny.

Odrębną grupę wśród oskarżonych stanowią pp.: Józef Reinholz, aptekarz z Łobżenicy i Halina Reinholzowa, jego małżonka, którym zarzuca się **utrudnianie postępowania karnego** przeciw Brunonowi Polcynowi, Edmundowi Domanowi, Janowi Grochowskiemu i Stefanowi Maskulińskiemu **przez zamówienie dla nich samochodu i ułatwienie ucieczki z Łobżenicy.** P. Józef Reinholz aresztowany został w dniu 11 września, odprowadzony pieszo z Łobżenicy do Wyrzyska i tam osadzony w areszcie. Następnie z Wyrzyska przetransportowano go do więzienia w Nakle, a stamtąd przed dwoma tygodniami do Bydgoszczy. Obecnie został on na kilka dni przed rozprawą **wypuszczony na wolność.**

Przewodnictwo w procesie o zajścia wyborcze w Wyrzyskiem powierzono wiceprezesowi bydgoskiego Sądu okręgowego s. o. Wojtynowskiemu. Oskarżać ma podprokurator Galuba. Jako obrońców wymienia się 12 adwokatów z Bydgoszczy, z Poznania przybywa dr. Stanisław Celichowski i Kwasieborski, z Warszawy ponoć także będzie dwóch adwokatów.

Sąd przewiduje, że rozprawa potrwa cztery dni do **12 grudnia włącznie,** bowiem prócz przesłuchania oskarżonych ma trybunał do przesłuchania **40 świadków,** zawezwanych do rozprawy przez urząd prokuratorski. Dłuższy czas potrwają niewątpliwie przemówienia obrońców.



NOWE ZNACZKI AMERYKAŃSKIE,
wydane w związku międzynarodową wystawą znaczków pocztowych w Nowym Jorku, która odbędzie się w 1936 r.

UCZMY SIĘ LATAĆ!

Koło szybowcowe na kolonjach Warszawskiego Towarzystwa

Mieszkańcy zgrupowani na kolonjach Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla oraz na kop. Dorota **wykazywali niejednokrotnie wysokie zrozumienie obowiązków obywatela polskiego.** Dzięki długotrwałej pracy społecznej oraz dobrej woli — społeczeństwo miejscowe bardzo życzliwie odnosi się do wszystkich poczynań w dziedzinie pracy społecznej. Mimo istnienia bardzo wielu organizacyj na wyżej wymienionych terenach **inicjatorzy stworzenia koła szybowcowego nie zawahali się odwołać do miejscowego społeczeństwa z prośbą o poparcie ich zamierzeń.** Miejscowe społeczeństwo zareagowało jak zwykle bardzo przychylnie.

W jesieni 1932 r. w miejscowem kole L.O.P.P. powstała myśl utworzenia sekcji szybowcowej, która została zrealizowana pod koniec 1933 r. Rok 1934 poświęcono na zaznajomienie społeczeństwa z celami kół szybowcowych, z najważniejszemi zasadami szybownictwa oraz na zwerbowanie członków. **Rezultat wstępnych prac był nadzwyczajny,** w końcu 1934 r. sekcja szybowcowa licząca już blisko 400 członków zorganizowaną została w „Koło Szybowcowe przy kole L.O.P.P. w Niemcach", opierające się na własnych funduszach i dysponujące znacznym budżetem. Jak wielkie zrozumienie potrzeby szybownictwa tkwi w społeczeństwie niech dowodem będzie to, **że wśród pracowników jednej tylko kopalni „Dorota" liczy Koło Szybowcowe 280 członków.** 1935 rok był pierwszym etapem właściwej pracy Koła. W tym **roku zostało wyszukane szybowisko na górze Jasieńskiej w Strzemieszycach** i po zbadaniu przez instruktorów Aeroklubu Śląskiego **zostało uznane za jedno z najlepszych w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Szybowisko będąc płaskowzgórzem o grzbiecie 400 m. długości, wznoszącem się około 30 m. ponad poziom i. odznaczającem się bardzo łagodnym stokiem, nadaje się doskonale do szkolenia pilotów do kategorji A i B.

W 1935 r. Koło Szybowcowe wyszkoliło w szkołach pilotażu bezsilnikowego w Goleszowie i Bezmiechowej 8 pilotów; z których 1 pilot uzyskał kategorję Cu (urzędową) 5 kategorję B i 3 kategorję A. Materjał **czerpano przeważnie w drużynach harcerskich i przysposobieniu wojskowem,** mając na uwadze przygotowanie młodych rezerw lotniczych dla państwa. W maju b. r. **zakupiono z własnych funduszów** szybowiec typu „Wrona-bis", gumę startową i wózek transportowy, chcąc dać możność pilotom koła dalszego treningu na miejscowym terenie. **Obecnie Koło zamówiło drugi szybowiec,** który za parę tygodni będzie już użyty do pracy szkoleniowej.

We wrześniu b.r. urządziło Koło na szybowisku, na górze Jasieńskiej w Strzemieszycach, loty pokazowe, dokonane przez pilotów Koła w Niemcach oraz instruktora Aeroklubu Śląskiego. Ogółem dokonano 9 bardzo udatnych lotów, budząc entuzjazm w zgromadzonych tłumach publiczności.

Sekcja szybowcowa mając na uwadze duże zapotrzebowanie środków finansowych na potrzeby miejscowego Koła zabiega bardzo usilnie o zwiększenie dopływu gotówki i w tym celu **urządza co jakiś czas imprezy dochodowe.** W ostatnich czasach dzięki sekcji teatralnej zorganizowano przedstawienie amatorskie oraz dwie zabawy taneczne, które dały kilkaset złotych czystego zysku.

Jednocześnie miejscowe Koło Szybowcowe nie zapomina o podstawowych zadaniach szybownictwa i w tym celu urządza w miesiącach zimowych kursy szybowcowe w celu dania miejscowej ludności możności szkolenia się w pilotażu bezsilnikowym.

Kursy szybowcowe obejmują 30 godzin teoretycznego przygotowania oraz około 100 godzin ćwiczeń praktycznych.

Jako dalszy etap swej pracy Koło Szybowcowe przewiduje kurs treningu dla członków Koła **oraz loty holowane za samochodem.**

Miejscowe Koło Szybowcowe uważa, że dokonane przez Koło prace są znikome w porównaniu z zadaniami, jakie zakreśla szybownictwo, ale opierając się na dotychczasowych wynikach Koło jest przekonane, że **za lat kilka, społeczeństwo w Zagłębiu, rozumiejąc doskonale konieczność rozwoju szybownictwa w Polsce, poprzez działalność poszczególnych kół szybowcowych** i tym sposobem przyczyni się do bujnego rozkwitu szybownictwa bezsilnikowego, które obecnie jest zaledwie w fazie prób.

Kiedy i w jaki sposób Dąbrowa

otrzyma prezydenta?

Jak wiadomo, na skutek ogłoszonego przez Magistrat dąbrowski **konkursu na stanowisko prezydenta miasta,** wpłynęło 19 zgłoszeń, z których 4 jako złożone po terminie, nie mogą być brane pod uwagę.

Nagoół wynik konkursu sprawił zawód, gdyż spodziewano się większej ilości odpowiednich zgłoszeń, tymczasem stało się inaczej i spośród **15 zgłoszonych w terminie ofert, zaledwie 3 odpowiadają wymaganiom** i mogą być wzięte pod uwagę.

Specjalna komisja, powołana przez Radę miejską, dla opracowania warunków konkursu, początkowo zamierzała przedstawić Radzie miejskiej **jedynie wykaz kandydatów, którzy złożyli oferty, bez zgłaszania wniosku,** którą z kandydatur komisja uważa za najodpowiedniejszą, wychodząc z założenia, iż **wśród reflektantów niema kandydata, odpowiadającego większości Rady miejskiej.**

Pozatem wchodzi w grę jeszcze jedna ważna okoliczność, mianowicie **układ sił w Radzie miejskiej,** uniemożliwiający przeprowadzenie którekolwiek z ugrupowań czy klubów radzieckich przeprowadzenie swych zamierzeń.

W rezultacie **sprawa powołania prezydenta utknęła na martwym punkcie.**

Widocznie jednak władze nadzorcze **chcą sprawę tę doprowadzić do skutku,** gdyż polecono Magistratowi zebrać o kandydatach szczegółowe dane, dotyczące kwalifikacyj naukowych, zawodowych itp.

Zdaje się jednak, iż **nie zmieni to istoty sprawy** i Rada miejska, nauczona doświadczeniem, nie zgodzi się na narzuconego kandydata, zwłaszcza, iż **większość radnych jest przeciwna angażowaniu na stanowisko głowy miasta ludzi zamiejscowych.**

Kiedy i w jaki sposób **sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona,** trudno przewidzieć. Narazie można tylko przypomnieć, iż Dąbrowa **prawie już od półtora roku obywa się bez prezydenta** i jakoś specjalnie tego nie odczuwa, może przeto, choćby ze względów oszczędnościowych, władze utrzymają i nadal dotychczasowy stan rzeczy, o co nikt nie będzie wnosił pretensyj.



Z UŚMIECHEM

POKÓJ

Mówi się, chwalić Boga, o pokoju,
Różdżka się zgody nad światem [illegible]
W tym politycznym bądź co bądź zastoju
Ruchu dość dużo narobili Włosi.
Niejeden za tę wojnę Włochów winił.
Co chciał, to zrobił jednak Mussolini.

Facet, jak swoje, prowincje zagarnia.
Buduje szosy, mosty, bije studnie,
A w Europie szczeka cała psiarnia.
Genewa gniewa się na rzeź obłudnie,
I przeciwdziała niby krwawej scenie.
A Włoch już sobie siedzi w Ogadenie.

Negus biedniejszy jest o kawał ziemi,
A wzamian dostać ma dostęp do morza:
Tak biali pokój chcą zawrzeć z czarnemi,
Zejdą dwa kraje z krwawego bezdroża.
Władcy już zdawna bieg zdarzeń odgadli,
By nikt nie przegrał, tylko ci, co padli.

Ko—Stek.

Wystawa T.M.R. „Zagłębie"

W DĄBROWIE

Niedawno powstałe Tow. malarzy i rzeźbiarzy „Zagłębie" urządza w końcu bieżącego miesiąca interesującą wystawę obrazów i rzeźb w Dąbrowie. Z uwagi na różnorodność motywów i charakter prac, wystawa zapowiada się ciekawie i pozwoli zwiedzającym ocenić rodzaj twórczości miejscowych przedstawicieli plastyki.

Bliższe szczegóły będą w niedługim czasie podane do publicznej wiadomości.

—oOo—

Pociąg — wystawa

W BĘDZINIE

Pociąg wystawa, po 3-dniowym pobycie w Sosnowcu, w dniu wczorajszym przybył do Będzina, gdzie umieszczony został na bocznicy obok fabryki kabli i drutu.

Ponieważ pobyt pociągu wystawy w Będzinie obliczony jest tylko na 2 dni, mieszkańcy Będzina powinni skorzystać z okazji i w dniu dzisiejszym pociąg wystawę zwiedzić, gdzie niewątpliwie znajdą wiele rzeczy interesujących.

—oOo—

× **Z TOW. PRZYJACIÓŁ BUDOWY SZPITALA DLA DZIECI.** Dziś o godz. 19 w lokalu Towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr. 15 (tel. 8-34) odbędzie się zebranie zarządu Towarzystwa Przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskiem. O godzinie zaś 19.30 w tymże lokalu zebranie sekcji propagandowej tegoż Towarzystwa, na które to zaprasza się również i osoby, któreby mogłyby ofiarować swą pomoc w zakresie propagandy.

× **ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE.** Dnia 7 bm. odbyło się w szkole nr. 5 w Będzinie wręczenie podarków ubogiej dziatwie szkolnej. W rzęsiście oświetlonej sali, gdzie zgromadzono z góra 100 dzieci, panowała miła atmosfera. W pewnej chwili na salę wkroczył z uśmiechem na ustach, obładowany podarkami św. Mikołaj, witany z ogólną radością. Tę miłą i tak potrzebną niespodziankę urządził zarząd PCK pod przewodnictwem p. profesorki K. Nowickiej, prywatnego gimnazjum im. Kopernika w Będzinie. Wręczenie podarków nastąpiło w otoczeniu opieki szkolnej z p. kierownikiem na czele. Podarki w formie bielizny, odzieży, obuwia i różnych łakoci wywołały ogromne zadowolenie. Inicjatorom szlachetnego czynu opieka szkolna tą drogą składa serdeczne podziękowania.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Środa	Dziś Damazego	
	Jutro Aleksandra	
	Wschód słońca 7 m. 34.	
	Zachód „ 15 m. 40.	

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szanghaj".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
EDEN: „Wyspa skarbów".

—xx—

× **OSOBISTE.** Jak się dowiadujemy, p. Mieczysław Bielawka, były wicestarosta powiatu Będzińskiego, a następnie wicestarosta powiatu Częstochowskiego, został w tych dniach mianowany starostą w Opocznie.

× **NOWE KARTY POCZTOWE DLA KORESPONDENCJI MIEJSKIEJ.** Ministerstwo poczt i telegrafów wypuściło nowy nakład pocztowych kart, przeznaczonych wyłącznie do korespondencji miejskiej.

×**CIEKAWY ODCZYT.** Dla wzbudzenia na terenie okręgu Zagłębia Węglowego szerszego zainteresowania dla prac, prowadzonych przez Ligę morską i kolonjalną w dziedzinie kolonjalnej, odbędzie się w środę, dnia 11 grudnia r.b. o godz. 19.30 w sali Powstańców przy Placu Wolności w Dąbrowie odczyt radcy Michała Pankiewicza, sekretarza zarządu głównego L.M. i K. w Warszawie p.t. „Polskie perspektywy kolonjalne". Interesujący ten odczyt był już wygłoszony w Katowicach i spotkał się z dużem uznaniem. Należy się więc spodziewać, że i tym razem mieszkańcy Zagłębia Węglowego z uwagi na bardzo interesujący i aktualny temat wezmą liczny udział w odczycie. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 11 bm. o godz. 8.30 przebojowa komedja St. Kiedrzyńskiego pt. „CUDZIK SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 12 bm. o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą komedię Michała Bałuckiego pt. „KLUB KAWALERÓW".

—oOo—

× **ZARZĄD STOW. P. MIŁ. PAR. W. N M P W SOSNOWCU** organizuje przedstawienie w teatrze miejskim dnia 14 b.m. to jest w sobotę, na dochód najbiedniejszych naszej parafji. Odegrana będzie komedja St. Kiedrzyńskiego p.t. Cudzik i Ska", ciesząca się wielkiem powodzeniem. Zarząd Stowarzyszenia zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o łaskawe poparcie tej imprezy.

× **Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA W SOSNOWCU.** Walne zebranie sprawozdawcze ogniska nauczycielskiego w Sosnowcu odbędzie się dnia 20 bm. w lokalu własnym przy ul. Dęblińskiej 13. W porządku dziennym zebrania przewidziane są: odczytanie protokułu, referaty aktualne, sprawozdania: a) z działalności zarządu ogniska, b) z czynności komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybory władz ogniska, wolne wnioski.

× **ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKAD. KOŁA ZAGŁĘBIAN** w Sosnowcu w dniu 22 ub. m. wybrało następujące władze koła: zarząd: prezes — Mordeja Mirosław, wiceprezes — Dryjski Józef, sekretarz — Piasecka Anna, skarbnik — Podstawski Anatol, wolny członek — Żakowska Zofja. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Stachura Roman, członkowie — Pietrzykówna Leokadja, Wittenberg Guido. Sąd koleżeński: przewodniczący — Maćkowski Zygmunt, członkowie — Lisowski Jerzy i Żurek Władysław.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI.** Przed świętami Bożego Narodzenia odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, na którem omówione zostaną sprawy bieżące. Porządek posiedzenia zostanie ustalony, najważniejszą sprawą jednak będzie pomoc bezrobotnym.

Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych
Zagłębia Dąbrowskiego

W niedzielę, dnia 8-go bm., w sali związku „Praca" w Sosnowcu odbyło się *zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Pracowników Umysłowych Zagł. Dąbr.*, którego zadaniem będzie popieranie dążeń, zmierzających do dobrobytu, rozwoju kulturalnego i społecznego pracowników umysłowych.

Zebranie zagaił *p. Eski St.* Do prezydjum zebrania powołano przez aklamację pp. *Górecki Br.* — przewodniczący, asesorowie *Markowski H.* i *Rene Al.*, sekretarz — *Cz. Peszke.*

Na wstępie przewodniczący zebrania scharakteryzował cele i zadania tworzącego się Stowarzyszenia, którego potrzebę uznało na piśmie zadeklarowanych narazie około 300 pracowników. Następnie p. mecenas Pilecki wypowiedział w pięknej formie rzeczowy referat *„O stosunku zawodowej organizacji do Izb Pracy"*, który z dużem zainteresowaniem został przez zebranych przyjęty.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wszystkiemi głosami (1 wstrzymał się od głosowania) powołanie Stowarzyszenia i przyjęto po dyskusji statut, który w najbliższych dniach zostanie złożony władzom do zatwierdzenia.

Tymczasowy Zarząd, wybrany na zebraniu organizacyjnem, ukonstytuował się następująco: prezes— *p. Górecki Br.* wiceprezesi: *pp. Markowski H.* i *Rene Aleks.*, sekretarz — *p. Szlachta E.*, karbnik — *p. P. Szmal*, czł. zarządu: *pp. Baromski Wł.*, *Namieczkowski*, *Koźmiński Wł.*, *Wiewióra Józef*, zastępcy: *pp. Somiński Wł.*, *Plesiński H.*, *Krawczyk Al.*, *Walczyk St.* i *Otto Antoni.*

Na zakończenie przewodniczący podziękował zebranym za wzorową dyskusję i społeczne ustosunkowanie się do swych doniosłych zadań zawodowych.

Sprawa J. Rutkowskiej
16 B. M. W KATOWICACH.

W poniedziałek, 16 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko Janinie Rutkowskiej, oskarżonej o zabójstwo, dokonane na osobie swego męża, Stanisława Rutkowskiego, b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu.

Na rozprawę zawezwano kilkudziesięciu świadków. Dla wyjaśnienia stosunków, jakie istniały w rodzinie Rutkowskich, zażądano akt z Kurji Biskupiej oraz z Urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu. Rozprawa, która potrwa prawdopodobnie dwa dni, budzi zainteresowanie na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Arzt, oskarża wiceprokurator Kulej.

——xx——

O obniżkę opłat
HIPOTECZNYCH

Jak się okazuje, dorywcza akcja władz rządowych, zmierzająca do obniżenia cen niektórych artykułów bądź też świadczeń i opłat, posiada dość duże braki i niedociągnięcia. Niedawno np. obniżono opłaty za czynności notarjalne, a zupełnie pominięto opłaty hipoteczne, choć ogólnie wiadomo, iż wygórowane opłaty w tej instytucji wpływają ujemnie na hipoteczne uregulowanie spraw własności nieruchomej.

Jest to sprawa naprawdę bardzo żywotna, a ponieważ akcja obniżki cen nie została jeszcze przez władze rządowe zakończona, byłoby rzeczą wskazaną, aby wzięto pod uwagę także obniżkę opłat hipotecznych i wydatnie je zmniejszono.

——xx——

× **ZGON OFIARY NAPADU NOŻOWEGO.** Jak dowiedzieliśmy wczoraj na ulicy Narutowicza w Sosnowcu został pchnięty nożem w piersi przez nieznanego osobnika 19-letni Bronisław Dudek, robotnik z Sosnowca. Rana, zadana Dudkowi okazała się śmiertelna i, pomimo zabiegów lekarskich, zmarł on w szpitalu. Jak nas informują, Dudek w chwili dokonania na niego napadu nie był podchmielony, lecz zupełnie trzeźwy szedł do domu. Kto dokonał napadu dotychczas nie stwierdzono. Przesłuchiwany w szpitalu Dudek oświadczył, że napastnika nie znał i widział go wogóle pierwszy raz na oczy.

HALLO! HALLO!
TU MOWI POLSKIE RADJO... SOSNOWIEC

Jak się dowiadujemy w Sosnowcu, w niedługim czasie, uruchomioną zostanie podstacja radjowa, która nadawać będzie program poświęcony aktualnym sprawom Zagłębia Dąbrowskiego. Celem uruchomienia podstacji utworzył się komitet organizacyjny ogólnego komitetu propagandy radja, który wystąpił z wnioskiem do dyrekcji radja w Katowicach uruchomienia podstacji w Sosnowcu, proponując na ten cel lokal w podziemiach sklepu Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego przy ul. 3-go Maja.

Według projektu komitetu organizacyjnego audycja sosnowiecka odbywałaby się: 10 minut odczyt, 10 minut aktualności zagłębiowskich, 25 minut muzyki. Specjalna komisja czuwać będzie nad programem.

W Zagłębiu Dąbrowskiem radjofonja jest słabo rozwinięta. Jak się bowiem okazuje jest wszystkiego około 5000 radjoabonentów. Liczba niewiele. Niewątpliwie założenie podstacji sosnowieckiej, ze „środą sosnowiecką" spowoduje zwiększenie zainteresowania radjofonją.

Wczoraj bawił w Sosnowcu p. dyr. Miłobędzki z Katowic, badając możliwości uruchomienia podstacji. Chodzi o to, czy transmisja będzie mogła się odbywać przy pomocy linji napowietrznej, czy też kablem. O ile nic specjalnego nie stanie na przeszkodzie, do dwóch tygodni usłyszymy głos: Hallo! hallo! tu mówi Polskie Radjo w Sosnowcu.

O formalne ustalenie
obywatelstwa polskiego

Podług opinji Min. spraw wewnętrznych, istnieją dotychczas w Polsce liczne rzesze osób, nieposiadających ustalonego formalnie obywatelstwa polskiego. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż uzyskanie dowodu obywatelstwa polskiego musi być poprzedzone dokładnem zbadaniem wszystkich okoliczności, które, według obowiązujących ustaw, decydują w każdym indywidualnym przypadku o polskiej przynależności państwowej. Osoby te zwracają się zazwyczaj do władz o stwierdzenie obywatelstwa dopiero w ostatniej chwili, gdy zajdzie tego konieczność, w następstwie czego mogą być narażone na przykrą zwłokę i wynikające stąd nieraz trudności.

Jakkolwiek więc posiadanie dowodu obywatelstwa nie jest obowiązkowe, niemniej wszakże we własnym interesie każdego obywatela leży uporządkowanie tej kwestji zanim stanie się ona pilną koniecznością. Pomyśleć o tem zawczasu należy zwłaszcza wówczas, gdy obok braku dowodu obywatelstwa, występuje również brak innych dokumentów osobistych, naprz. aktu urodzenia i t. p.

Zaświadczenia obywatelstwa polskiego mogą być wystawiane na dowodzie osobistym. Stosownie do art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji ruchu ludności, zaświadczenia te nie podlegają żadnym opłatom, wyjąwszy koszty druku w wysokości 60 gr.

Zaległe pensje
a specjalny podatek

Związek powiatów R. P. złożył ministrowi skarbu memorjał w sprawie zwolnienia od specjalnego podatku zaległych uposażeń pracowników samorządowych.

W memorjale tym podkreślono, że związki samorządowe w ciągu ostatnich lat znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej, skutkiem czego zdarza się, że zalegają nawet po kilka miesięcy z wypłatą wynagrodzeń pracowników. Pracownicy takich związków otrzymują umówione wynagrodzenie z dużem opóźnieniem, często drobnemi zaliczkami, zależnie od stanu kasy komunalnej. Zgodnie z przepisami dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, podatkowi temu podlegają wynagrodzenia wypłacane w czasie od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r., bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają. Związek powiatów podkreśla wobec tego, że intencją ustawodawcy nie było prawdopodobnie objęcie tym przepisem zaległych uposażeń, albowiem sprzeciwiałoby się to zasadzie równości opodatkowania i byłoby krzywdzące dla pracowników i tak już poszkodowanych skutkiem zwłoki w wypłacaniu uposażeń.

W tym stanie rzeczy Związek powiatów R. P. wnosi o wydanie zarządzenia, ustanowiającego prawidłową interpretację omawianych przepisów.

W sprawie powyższej zainteresowani są nietylko pracownicy samorządowi, ale i pracownicy prywatni, którzy także w wielu wypadkach mają duże zaległości w wypłacie pensyj.

Odpowiedzialność szpitali
ZA SZKODY WYRZĄDZONE PACJENTOM.

W spornej kwestji odpowiedzialności szpitali i lekarzy za niedbałe leczenie zapadło nowe, znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Sąd uznał że państwo, prowadzące zakład leczniczy, jest odpowiedzialne majątkowo, za szkodę wyrządzoną pacjentowi wskutek czynności lekarza, który nie zastosował się do elementarnych i potrzebnych zasad sztuki lekarskiej.

Dotyczy to również wypadków, gdy lekarz dopuścił się nieusprawiedliwionego zaniedbania, bądź też gdy zakład funkcjonuje wadliwie, a uchybienia w jego prowadzeniu mogą być przyczyną szkody, dla pacjentów. W ten sposób pacjenci szpitali państwowych mogą wytaczać procesy o odszkodowania.

——xx——

×**CZY PODWYŻKA CEN WODY?** Klub radnych BB w Czeladzi omawiał na swem posiedzeniu projekt zmiany opłat za wodę. Projekt ten przewiduje pewną podwyżkę podatku. Prawdopodobnie sprawa ta znajdzie się na najbliższem posiedzeniu rady.

× **Z LIGI ODRODZENIA GOSPODARCZEGO.** W dn. 8 bm. w lokalu Zw. podoficerów rezerwy w Strzemieszycach W. odbyło się zebranie organizacyjne Ligi odrodzenia gospodarczego Polski. Zebranie wyłoniło spośród siebie zarząd w osobach: prezes S. Przybylski, sekretarz J. Dławichowski, skarbnik J. Sietrecki Członkowie zarządu: L. Paszkowski, T. Gondek, Z. Wiśniewski. Do komisji rewizyjnej weszli: A. Strzelczyk, jako przewodniczący J. Salwa i Pałka jako członkowie. Wybrane władze w najbliższym czasie przystąpią do pracy. Siedziba Ligi odrodzenia gospodarczego Polski mieści się w Strzemieszycach W. przy ul. Kolejowej nr. 6.

Panie Wójcik, jak to było?
Podejrzana historja z fałszowaniem banknotów

W ub. poniedziałek przyszedł do komisarjatu p. p. w Dąbrowie Jan Wójcik, zamieszkały przy ulicy ks. Dudkiewicza 6a i opowiedział niewiarygodne wprost brzmiącą historję.

Mianowicie dnia 7 b.m. do mieszkania jego przybył nieznany mu bliżej osobnik, który zaproponował mu wspólne wyrabianie fałszywych banknotów dwudziestozłotowych. Fabrykacja pieniędzy miała odbywać się w bardzo prymitywny sposób, a mianowicie przez odbijanie banknotów z oryginalnej dwudziestozłotówki przy pomocy różnych środków chemicznych.

Dla przekonania Wójcika, że wyrabianie banknotów nie sprawia wielkich trudności, nieznajomy wyjął z kieszeni kawałek czystego papieru i w sprytny sposób przy pomocy rzekomo jakichś kwasów, któremi była czysta woda, „zamienił" go w banknot dwudziestozłotowy.

Następnie nieznajomy zaprosił Wójcika do jednej z restauracyj na wódkę, poczem rachunek uregulował zrobionym rzekomo przez siebie banknotem.

Po opuszczeniu restauracji Wójcik pożegnał się z nieznajomym i udał się do domu.

I tu następuje najsensacyjniejszy moment tej niezwykłej historji: oto Wójcik stwierdził, że z mieszkania zniknęło mu 360 zł. gotówką. O kradzież pieniędzy Wójcik posądza owego nieznajomego, który uczył go fabrykowania banknotów dwudziestozłotowych.

Policja przyjęła zameldowanie Wójcika z wielkiem zastrzeżeniem i wszczęła dochodzenie.

Niezwykła ta historja przedstawia się prawdopodobnie nieco inaczej, aniżeli oświetlił ją Wójcik. Jak można przypuszczać na podstawie podobnych wypadków, których było już bardzo wiele w różnych okolicach Polski, Wójcik prawdopodobnie, uradowany możliwością łatwego zarobku, zawarł z nieznajomym spółkę i skradzione mu rzekomo pieniądze oddał nieznajomemu jako kapitał zakładowy.

Sprawy tej nie przesądzamy narazie, do czasu ukończenia śledztwa przez policję, które prawdopodobnie wykaże, jak ona w rzeczywistości wyglądała.

Utrata obywatelstwa
PO ZAMĄŻPÓJŚCIU

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło doniosłe wyjaśnienie przepisów o utracie obywatelstwa polskiego. W praktyce władz administracyjnych nasunęły się liczne wątpliwości, w jakich wypadkach utrata obywatelstwa następuje w razie wstąpienia w związki małżeńskie z cudzoziemcem.

M. S. Wewn. zwraca uwagę, iż zamążpójście skutkuje utratę obywatelstwa polskiego tylko wówczas, o ile w myśl praw państwa małżonka, zawarcie związku jest równoznaczne z nabyciem obcego obywatelstwa przez żonę. Stąd też Polki wychodzące zamąż za bezpaństwowców, nansenowców i t.p. obywatelstwa polskiego nie tracą.

To samo dotyczy zawarcia związków małżeńskich z obywatelami ZSRR i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdyż państwa te uzależniają nabycia swego obywatelstwa przez kobiety wychodzące za mąż w drodze osobnych aktów.

——oOo——

× O MISTRZOSTWO CZELADZI. 15 bm. Dom ludowy urządza rozgrywki o indywidualne mistrzostwo szachowe Czeladzi.

× ZWŁOKI NOWORODKA. W ub. poniedziałek znaleziono obok domu przy ulicy Dolnej w Sosnowcu zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki niemowlęcia umieszczono w kostnicy. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Działalność młodzieży PCK.
W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.

W ub. sobotę w sali Resursy T. A. Z. w Zawierciu, odbyło się walne zebranie Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu z powiatu, na które b. licznie przybyli delegaci i delegatki poszczególnych kół z miasta i powiatu. Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego M. P. C. K. i wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, przyjęto protokół z ostatniego walnego zebrania oraz złożone zostało szczegółowe sprawozdanie z działalności komisji oddziałowej za okres od 1 stycznia r.b. do r. b. m. uzupełniane przez poszczególne koła. Liczba kół M. P. C. K. w powiecie wzrosła z 16 do 21. Koła M. P. C. K. posiadają: gimnazjum żeńskie Nr. 2 państwowe gimnazjum, gimnazjum męskie, szkoła powszechna nr. 1 w Zawierciu; szkoła powszechna nr. 2, szkoła powszechna 3, szkoła nr. 4, szkoła nr. 9, szkoła nr. 6, szkoła w Wysokiej, szkoła powsz. w Kuźnicy Dużej, szkoła powsz. w Koziegłowach, szkoła powsz. w Kromołowie, szkoła powsz. w Nowej Wsi, szkoła powsz. w Porębie, szkoła powsz. w Myszkowie, szkoła powsz. w Marciszowie, szkoła rzemieślnicza w Zawierciu, Świetlica Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu, szkoła powsz. w Rokitnie Szlacheckiem, szkoła powsz. w Blanowicach. Jak wynika ze złożonych sprawozdań praca w kołach dzięki panom opiekunom i opiekunkom rozwija się b. intensywnie, a młodzież szkolna zorganizowana w szeregach M. P. C. K. dużo korzysta. Dość szeroko omawiano program pracy na dalszy okres obecnego roku szkolnego. Troską komisji jest, aby wszystkie nowopowstające koła były zaopatrzone w apteczki, sztandary i pieczątki i by prowadziły pracę w myśl programu dla P. C. K. Komisja gorąco apeluje do pp. opiekunów i opiekunek kół, aby w celu ułatwienia sobie pracy i racjonalnego prowadzenia kół zdobyli się na zaprenumerowanie miesięcznika „Czyn Młodzieży P. C. K.". W miesięczniku tym koła znajdą gotowy plan pracy na każdy miesiąc 1935-36 roku szkolnego. W celu ułatwienia pracy kołom, komisja zamówiła również specjalne broszurki „Jak prowadzić racjonalnie koła M. P. C. K." W czasie wakacyjnym staraniem komisji zorganizowane zostały obozy letnie dla dziatwy czerwonokrzyskiej, które dzięki wydatnej pomocy materjalnej i moralnej Polskiego Czerwonego Krzyża i nader ofiarnej pomocy opiekuna koła W. ks. pref. Stanisława Wacławika i opiekunki p. Kuśmierskiej, spełniły całkowicie swoje zadanie, dając dziatwie czerwonokrzyskiej: zdrowie, wypoczynek i moralne korzyści. Ciekawe było również krótkie sprawozdanie ks. pref. Wacławika z obozów W okresie przedwakacyjnym, o ile tylko nie stanie nic na przeszkodzie, komisja wzorem r. ub. postara się o zorganizowanie obozów letnich dla dziatwy kół M. P. C. K. Obozy te będą zorganizowane w dwóch turnusach. Skład komisji oddziałowej stanowią pp. przewodniczący dyr. S. Wesołowski, zastępca dyr. S. Kasprzycki, sekretarz prof. M. Sikorski, skarbnik kierownik szkoły J. Wśnicki, dr. członkowie pp.: dyr. H. Malczewska, dr. Gajdzińska, dyr. H. Julniczowa, M. Pawłowska, dr. Węcewicz, oraz kierownicy szkół opiekunki i opiekunowie kół. Z urzędu do komisji wchodzi prezeska P. C. K. p. dyr. Zofja Banachiewiczowa.

— xx —

× „PAN TADEUSZ" W ZAWIERCIU. Dzisiaj wieczorem zespół artystów teatru Polskiego w Krakowie pod dyrekcją p. Ludwika Stefańskiego odegra w sali kina „Stella" „Pana Tadeusza". Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Hubickiej.

× TROSKA O BEZROBOTNYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji zbiórkowej przy miejskim komitecie Funduszu Pracy w Zawierciu, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Do wydziału wykonawczego weszli pp. przewodniczący ks. kanonik Bolesław Wajzler, zastępca dyr. Br. Zawadzki członkowie pp. dyr. Kasprzycki sędzia Mierzwa, inż. E. Stephan, B. Krakowski, J. Gettel, E. Mijalski i J. Kania. Dobrowolnie opodatkowali się na przeciąg 4 miesięcy na walkę z bezrobociem w Zawierciu: pracownicy umysłowi w wysokości 1/2 proc. od pensyj miesięcznych, pracownicy fabryczni zarabiający od 50 zł. do 75 po 10 gr. miesięcznie, od 76 do 100 zł. po 20 gr., ponad zł. 100 1/2 proc. poborów, kupiectwo: II kategorji patentu przemysłowego 5 zł. miesięcznie, II kategorja 1 zł., IV kategorja 50 gr. i V kategorja 20 gr.: rzemiosło: VII kategorja zł. 3, VIII — 1 zł.

×POBICIE SEKWESTRATORA. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał wczoraj sprawę Szlamy i Pestli Krakowskich (brat i siostra), zamieszkałych w Zawierciu, oskarżonych o to, że w czasie dokonywania zajęcia zegara za podatki przez sekwestratora Urzędu skarbowego w Zawierciu p. Piotra Gawlikowskiego, pobili go. Sąd po naradzie skazał Pestlę Krakowską na 4 miesiące aresztu i 20 zł. opłat sądowych, zaś brata jej Szlamę na 3 miesiące aresztu i 10 zł. opłat sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Przy drzwiach zamkniętych

Za czyny lubieżne z nieletnią dziewczynką Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał 28-letniego Władysława Sosnowskiego z Sosnowca (Małachowskiego 32) na 3 lata więzienia. Rozprawa, ze względu na drażliwy temat, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Zabił sąsiada

Na tle zadawnionych porachunków osobistych doszło przed kilku miesiącami między sąsiadami: Józefem Stawskim z Sosnowca, a 21-letnim Władysławem Kłosowskim (Sosnowiec, Racławicka) do bójki, w czasie której Kłosowski dobył z kieszeni noża i zatopił go w szyi przeciwnika.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej, gdzie, w czasie opatrunku, zmarł.

Wczoraj Kłosowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 2 lata więzienia oraz około 300 złotych tytułem odszkodowania.

Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

Skazanie akuszerki

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła akuszerka, 48-letnia Marja Szarfowa z Porąbki, oskarżona o dokonanie niedozwolonego zabiegu Stanisławie Staśkowskiej, wskutek czego nastąpiła śmierć.

Sąd skazał Szarfową na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw wykonywania zawodu na okres 2 lat, oraz 100 złotych grzywny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak wyglądać będzie akcja
KREDYTOWO-BUDOWLANA W ROKU 1936.

Jak już podawaliśmy, komitet ekonomiczny rady ministrów przeznaczył na akcję kredytowo - budowlaną na rok przyszły 50 miljonów zł. Z sumy tej przeznaczono na finansowanie budownictwa mieszkaniowego 29 miljonów zł., na finansowanie budownictwa robotniczego 11 milj. zł. i na pomoc kredytowo - budowlaną dla drobnego rolnictwa 6 miljonów zł.

Podział kontyngentów kredytowych przeprowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego pomiędzy poszczególne miasta, przyczem specjalnie zostaną uwzględnione potrzeby miast większych, które wykazują tendencje rozwojowe przy dużym przyroście ludności.

Z polecenia komitetu ekonomicznego ministrów przeznaczona też będzie z funduszów na finansowanie budownictwa mieszkaniowego suma pół miljona złotych dla miejscowości klimatyczno - uzdrowiskowych, leżących na terenie gmin wiejskich.

Jeśli chodzi o plan finansowania budownictwa mieszkaniowego, to przy budowie domów o kubaturze, zawierającej minimum 2.500 m. sześć. otrzymywać będzie można kredyty w wysokości do 30 proc. kosztów budowy w całej Polsce.

Wyjątek uczyniono dla Krakowa, Poznania, Lwowa, Gdyni i Łodzi, które to miasta otrzymywać będą mogły do 40 proc. kosztów budowy. Warszawa zaś i Gdynia otrzymać mają do 50 proc. kosztów budowy.

Co się zaś tyczy drobnego budownictwa indywidualnego, to przewidziane na ten cel kredyty wynieść mają dla poszczególnych osób 50 proc. kosztów budowy i suma 4.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy w całej Polsce. Również pod tym względem uczyniono wyjątek dla niektórych miast, jak dla Warszawy, Krakowa, Gdyni, Poznania, Lwowa i Łodzi, które otrzymywać będą po 5.000 zł. Na każdo następne mieszkanie w budynku norma ta może ulec zwiększeniu o 2 względnie o 2.500 zł. Pod tym jednak warunkiem, że mieszkanie takie musi być gospodarczo samodzielne i zawierać minimum 30 m. kw. powierzchni użytkowej.

Wreszcie budownictwo zbiorowe otrzymywać będzie kredyty do wysokości 50 proc. kosztów budowy oraz sumę 6.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy w całej Polsce. Natomiast w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie i Łodzi 7.000 zł. Norma ta może ulec zwiększeniu o 3, względnie 3.500 zł. na każde następne mieszkanie w budynku gospodarczo samodzielnem. Kredyt na remonty domów większych o małych mieszkaniach wynosić będzie mógł najwyżej 75 proc. kosztów.

Jeżeli chodzi o finansowanie budownictwa mieszkaniowego, to kredyty na ten cel składać się będą z sumy 5 miljonów zł. Funduszu Pracy oraz 6 miljonów zł. z państwowego funduszu budowlanego, co oznacza wzrost w stosunku do ub. roku o 4 miljony zł.

Oprocentowanie kredytów przeznaczonych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego oraz na akcję terenową wynosić będzie 4 proc. rocznie, a kredytów przeznaczonych na budownictwo robotnicze, pochodzących z państw. funduszu budowlanego 2 proc. rocznie.

Minister opieki społ. ustali oprocentowanie kredytów na budownictwo robotnicze, pochodzących z funduszu pracy.

Jeśli chodzi o pomoc dla budownictwa drobnych rolników, to — jak zaznaczyliśmy — na ten cel przeznaczono 6 miljonów zł. Zasady kredytowania tego budownictwa i sposób rozprowadzenia kredytów ustali minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa.

KRONIKA OLKUSZA

× POMÓŻMY BIEDNYM. Zw. pracy obyw. kobiet w Olkuszu rozpoczął w tym tygodniu akcję zbiórki odzieży i obuwia na rzecz najbiedniejszych mieszkańców Olkusza. Gremjalna zbiórka i odbieranie darów, odbędzie się w dn. 14 bm. Zamożniejsze społeczeństwo Olkusza zawsze tak ofiarne i tym razem otworzy serca dla najbiedniejszych w czasie obecnej zimy, która już się daje we znaki.

× KATASTROFA LOTNICZA. W d. 9 bm. jeden z samolotów wojskowych 2 p. lot. z Krakowa wpadł na pole we wsi Szyce, pow. Olkuskiego. Pilot i obserwator, nazwisk których nie zdołano ustalić, oprócz ogólnego wstrząsu i okaleczeń poważniejszych obrażeń nie doznali. Samolot uległ uszkodzeniu.

× 5.500 Q. ZIEMNIAKÓW DLA BEZROBOTNYCH. Dla bezrobotnych pow. Olkuskiego, pow. komitet Fund. Pracy rozdał ogółem 5.500 q. ziemniaków. Z powyższej ilości 1.546 q. t.j. 17 wagonów stanowiło ofiarę ziemi Miechowskiej, gdzie, jak co roku, rolnicy przeprowadzili akcję zbiórkową.

×NA DOŻYWIANIE DZIATWY. W ub. tygodniu donosiliśmy o pięknej akcji „Rodziny policyjnej" pow. Olkuskiego, skierowanej na dożywianie około 40 najbiedniejszej dziatwy na terenie Olkusza. Tych około 40 dzieci, to wyszukana przez funkcjonarjuszy policji na poddaszach i suterynach biedota (nie dzieci po policjantach, jak mniemają niektórzy), która otrzymuje codziennie obfite obiady. Na powyższy cel opodatkowali się wszyscy funkcjonarjusze policji pow. Olkuskiego, a niezależnie od tego dzięki wyreżyserowaniu przez komendanta poster. Wolbrom, znanego amatora - miłośnika sceny, p. Czyżewskiego, trupa amatorów z Wolbromia urządza tournee po powiecie ze sztuką Fredry: „Śluby panieńskie". Przedstawienia odbyły się w Wolbromiu, Kluczach i Bolesławiu. Cały dochód z tej imprezy idzie na dożywianie tej dziatwy.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

„CZUWAJ” dodatek harcerski Nr. 37

Materjały do tajnego skautingu w Sosnowcu

Było to przed dziesięciu laty, w roku 1924. Obok nas (tj. autora artykuliku) mieszkał harcerz z 2 drużyny zagłębiowskiej niejaki Brelewski. Gdy skończył gimnazjum Staszica wyjechał do Krakowa. Przed wyjazdem rozdawał swoje książki i papiery swym znajomym.

Ja od dzieciństwa lubiłem książki, o czem on wiedział i ofiarował mi ich kilka. Wśród książek znalazły się i jakieś papiery skautowe (książeczka zastępu i ewidencja 2 ZDH, o której tu będzie mowa). Nie byłem wtedy jeszcze harcerzem, ale harcerzy lubiłem, bo miałem kilku kolegów harcerzy i mój wychowawca w szkole był wtedy komendantem Chorągwi. Przejrzałem te papiery i schowałem „na pamiątkę“, jako że bardzo lubiłem gromadzić pamiątki, zwłaszcza w postaci książek, zapisków, wycinanek.

Sczasem pamiątki te nabrały większej wartości (po dziesięciu latach) gdy jedna z postaci zapisanej w owej księdze, a mianowicie Kiepura, zyskała światową sławę. Od tej chwili książkę tę (cienki brulion, liczący 30 kartek) wertowałem i wśród spisu skautów, jaki mieściła ta książka znalazłem paru znajomych mi z widzenia (większość ich pochodziła z tej dzielnicy co i ja — z Sielca). Tytuł tego brulionu na pierwszej stronicy brzmi: „II Drużyna skautowa im. Romualda Traugutta w Sosnowcu. I okręg młodz. skautowej Zagłębiak“. Obok zaś napis: Księgi statystycznej tom I-szy, poczęty dn. 30.I 1914.

Gdy przed rokiem zaczęto zbierać materjały do tajnego skautingu na terenie Zagłębia, gdy wreszcie przeczytałem książkę Szlenka: Z dziejów ruchu niepodległościowego młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego — doszedłem do przekonania, że ten mój brulion ma pewną wartość historyczną, zwłaszcza że zawiera wiele nazwisk skautów z Zagłębia, o których Szlenk w książce swej nie wspomina. Uważam, że dobrze będzie, gdy podam te nazwiska i imiona, jakie znajdują się w tej ewidencji, zwłaszcza, że byli to pierwsi harcerze na terenie Sosnowca, wielu z nich poległo za Ojczyznę, a kilku zajmuje wybitne stanowiska w Zagłębiu. A więc podaję je tak, jak są zapisane w ewidencji: Jan Atłas, Józef Bancarek, Eugenjusz Borg, Kazimierz Bukowski, Jerzy i Bronisław Bendkowscy, Jan Braziewicz, Jerzy Brożyna, Stefan Bulk, Witold Brożyna, Antoni Choryń, Antoni Chorek, Jan Ćwięk, Apolonjusz Centkiewicz, Bolesław Chyla, Józef Cop, Zenon Domarańczyk i brat jego Leon, Rufin Dudek, Jerzy Eysymont, Władysław Fabian, Franciszek Fudalewski, Mieczysław Gawęda, Jan Gancarczyk, Jan Grochowicz, Henryk Hauze, Feliks Hincinger, Kazimierz Hamankiewicz, Kazimierz Jędrzejek i brat Jerzy, Zygmunt Jurkowski, Jan Imach, Bronisław Judziński, Jan Juroń, Stefan Kowalewski, Stefan Krzyszkowski, Henryk Krasnodębski, Romuald Koprowski, Emanuel Korzekwa, Bazyli Kobzarew, **Jan Kiepura**, Mieczysław Kruszyński, Kowalczyk, Kwieciński, Marcin Krzymuski, Antoni Kowalczyk, Jan Kwiatkowski, Tadeusz Kozłowski i brat Ryszard, Jan Kasprzyk, Stanisław Łabędzki, Jerzy Laskowski, Stefan Misiak, Stefan Meyer, Edward Morawski, Tadeusz Monsior, Mieczysław Monsior (poległ 12.IX 1919 r. pod Dźwińskiem, jako kapral wojsk polskich), Edward Mazur, Tadeusz Mędrzecki, Jerzy Majewski, Aleksander Mierzejewski, Stefan i Józef Nowakowscy, Mieczysław Napiórkowski, Eugenjusz i Marjan Osłońscy, Szczepan Piotrowski, Kazimierz Pawelski, Penon Pogoda, Franciszek Prażuch, Wacław Piątkowski, Mieczysław Papis, Marceli Płonka, Marjan Romanowski, Bolesław Rusek, Wiesław Kazimierz Różycki (obok uwaga: wystąpił dnia 16.VII 1916 r. skończywszy szkołę Handlówkę w Będz. Jedzie na praktykę rolna), Roman Szuster, Rajmund Szuster, Szymon Tadeusz Strzałkowski, Mieczysław Sauter, Tadeusz Szczepański (zm. 1922 r.), Tadeusz Stachlewski, Mieczysław Szafruga, Kazimierz Szkonter, Bolesław Szewczyk, Władysław Tempa, Bogusław Tauzowski, Tadeusz Wylon, Stanisław Wrzesień, Tadeusz Walecki, Jan Witkowski, Władysław Żakowski, Kazimierz Żakowski, Bolesław Ziarnko, Jan Zabiegała, Bronisław Żytko, Leszek Złobich (?), Mieczysław Zastawski, Andrzej Żelichowski, Czesław Żak, Wacław Żukowski, Eugenjusz Zawadzki, Zbigniew Zakrzewski.

Tyle nazwisk mieści owa ewidencja. Prowadzona była ona trochę inaczej niż dzisiejsze księgi ewidencyjne.

Każdy skaut miał swój numer kolejny w okręgu Zagłębia, Kiepura np. miał nr. 2233. Czyżby Zagłębie miało ich tylu, gdy dzisiaj po dwudziestu latach istnienia ZHP niema ich więcej? a może to liczba ewidencyjna w skautingu na całym obszarze Polski?

Widzimy z tego, że Kiepura gdzieś należał do innej drużyny, a może do jakiej tajnej grupy skautowej, gdy do „Dwójki“ wstąpił dopiero 26 stycznia 1916 r. i tegoż dnia zyskał stopień ochotnika (dzisiaj młodzika). Ale gdzie przedtem należał do skautingu? czy w Sosnowcu? gdy mieszkał u rodziców czy też w Będzinie lub w Grodźcu? I czy była jaka inna grupa skautowa (zastęp, pluton) w Sosnowcu?

Zdaje się, że tak, bo oto na ostatniej stronicy ewidencji jest „wykres stanu liczebnego drużyny“, gdzie dość oryginalnie podano stan uczęszczania skautów na zbiórki tak, jak dzisiaj notujemy na siatce opady atmosferyczne: to niżej, to wyżej — i tutaj również tak jest zaznaczone i dzisiaj trudno zrozumieć, co to znaczy, bo tego w drużynach niema. A może ten „wykres“ co inne oznacza? Sądzę, że który z byłych skautów-harcerzy najlepiejby o tem poinformował.

Z ewidencji i uwag widać, że skauting i harcerstwo wtedy były to dwie odrębne organizacje; w uwagach przy nazwisku Krasnodębskiego zanotowano: „przeszedł do harcerza“. A ta II drużyna im. Romualda Traugutta była drużyną mieszaną rzemieślniczo-szkolną, bo obok uczni szkoły handlowej czy gimnazjum widzimy sporo rzemieślników. Istniała już wtedy i drużyna szkolna, bo przy wielu nazwiskach pisze: przeszedł do drużyny szkolnej“. Wkońcu dodam, że dwu skautów z tego spisu zmarło tragicznie: Bukowski w Prusach przy pracy 10.I 1919 r. i Płonka 1927 r. jako posterunkowy.

Michałko.

Odznaczenie ś. p. inż. Adama Stadnickiego
za pełną poświęcenia pracę dla harcerstwa

Grudniowe „Wiadomości Urzędowe“ przynoszą nadanie śp. inż. A. Stadnickiemu przez naczelnictwo ZHP odznaki **„Za zasługę“ — w uznaniu zasług za wybitną prace dla harcerstwa.**

Harcerze zagłębiowscy z zadowoleniem powitają fakt uznania przez zwierzchnictwo organizacji pełnej poświęcenia działalności śp. inż. A. Stadnickiego, **któremu szereg drużyn zawdzięcza swe istnienie i rozwój**, w pierwszym zaś rzędzie najstarsza z drużyn Chorągwi: 1 ZDH w Dąbrowie Górniczej.

Odznaczony przez naczelnictwo śp. inż. Adam Stadnicki **był twórcą i prezesem Koła przyjaciół i wieloletnim serdecznym opiekunem 1 ZDH, współtwórcą KPH 39 zagł. w Gołonogu i prezesem KPH 36 zagł. w Wojkowicach Kom.**

W środowiskach, w których pracował zmarły kładł całą duszę w organizowanie drużyn, niósł zawsze chętnie swą inicjatywę i pomoc, miłując gorąco ideologję harcerską.

Odprawa drużynowych
hufca dąbrowskiego

W ubiegłą sobotę, w miłej izbie 75 z. w Dąbrowie Górni. odbyła się pod przewodnictwem hm. St. Piotrowskiego odprawa drużynowych hufca przy udziale komendanta Chorągwi hm. J. Brzezińskiego i obecności 20 drużynowych i przybocznych. Po wpisaniu się do kroniki i odczytaniu protokułu z ostatniej odprawy przez sekretarza hufca dha A. Miśkiewicza, zabrał głos dh Mrówkojad, zmieniając dyżury K. H. z poniedziałku na wtorek (godz. 18—19) oraz omawiając ostatnie zorganizowane w Dąbrowie wystawy, które drużyny winny zwiedzić. Skolei została poruszona kwestja nowych prac hufca.

Apelem o wzmożenie „przydatności“ harcerskiej zakończył komendant hufca I część odprawy, poczem przystąpiono do sprawozdań. Wynika, że wszystkie drużyny zorganizowały ostanio obchody wewnętrzne ku czci święta Niepodległości i powstania listopadowego. Praca w drużynach idzie po linji przygotowań do prób na stopnie i sprawności. W specjalnie ciężkich warunkach znajduje się 48 z. w Zagórzu, która nie posiada własnej izby.

Bogate sprawozdanie złożył przedstawiciel świetlicy harcerskiej im. Józefa Piotrowskiego, obchodzącej niedawno rok swego istnienia. W wolnych wnioskach postanowiono wzmóc akcję dobroczynkowania w okresie przedświątecznym.

Odśpiewaniem pieśni harcerskich i życzeniem: Wesołych Świąt! — dwie godziny trwającą odprawę zakończono.

Jak to zuchów do gromady przyjmowano?..

W Środę dn. 20 listopada 1935 r. wielkie ożywienie i zaciekawienie zapanowało między chłopcami, którzy od niedawna należą do gromady „Leśnych Ludzi“ w Kazimierzu. Wódz zapowiedział: — Dzisiaj odbędzie się uroczyste przyjęcie do gromady. Już na długo przed oznaczonym terminem gromadzili się chłopcy przed izbą harcerską. Nadeszła upragniona chwila. Przyszedł wódz, sprawdził obecnych, ustawił ich w rzędzie i oznajmił, iż za chwilę zjawi się dwóch harcerzy, którzy poprowadzą kolejno chłopców na miejsce uroczystości. Zuchy zasypały wodza pytaniami, jak i gdzie to będzie, lecz wódz z tajemnicza mina nakazał milczenie. Wkrótce zjawiło się dwóch harcerzy, którzy zawiązali pierwszemu z brzegu chłopcu oczy i zaprowadzili go krętemi drogami na miejsce uroczystości.

Przyjęcie do gromady odbywało się w starej szopie. Na środku szopy wzniesiona była kukła, przedstawiająca „leśnego człowieka“. Wielką grozę budziła szczególnie głowa „leśnego człowieka“ skonstruowana przemyślnie z wydrążonej dyni, w którą wstawiona świeca rzucała tajemnicze błyski na zgromadzonych wokoło „starych“ zuchów, poprzebieranych w dziwaczne stroje, mające przedstawiać leśnych ludzi. Obok na stołku, rozłożona była księga gromady z aktem przyjęcia nowych zuchów. Po uroczystych zapytaniach wprowadzono, przy akompanjamencie powtarzanego okrzyku „Le—dzie le—dzie Leśni Ludzie“, kandydata do gromady. I o dziwo! Na odgłos potężnego uderzenia w „gong“ „leśny człowiek“ ludzkim głosem zaczął zadawać przybyłemu chłopcu pytania: „Czy chce należeć do gromady“, czy zna obowiązki zucha“, „czy zna prawa zuchowe“?.. aż wkońcu zwrócił się wielkim głosem do obecnych z zapytaniem, czy zgadzają się, przyjąć nowego kandydata do gromady? W odpowiedzi rozległo się przeciągłe wycie oznajmiające zgodę. Wtenczas podano nowoprzyjętemu zuchowi księgę gromady i gęsie pióro, którem wpisał swe imię i nazwisko, kładąc obok odcisk swego palca. Świeżo upieczony zuch wmieszał się pomiędzy zgromadzonych.

Teraz nastąpiło kolejne przyjęcie następnych chłopców. Na drugi dzień długo szeptały coś tajemniczo zuchy o tem, jak to było klawo z tem przyjęciem do gromady.

„STARY WÓDZ“

Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej

W sali konferencyjnej PUWF w Warszawie obradował pod przewodnictwem wojewody dr. Grażyńskiego Zjazd naczelny Rady harcerskiej. Na porządku obrad znalazły się następujące sprawy: sprawozdanie ze zlotu w Spale, z akcji letniej oraz budżet na rok 1936. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie ze zlotu, z którego wynika, że pod każdym względem był on imprezą udaną, osiągając znaczne efekty, zarówno wewnętrzno-organizacyjne, jak i na zewnątrz, jednocząc społeczeństwo dla założeń ideowych i metod wychowania harcerskiego. Ze sprawozdania z obozowej akcji letniej harcerstwa wynika, że mimo zlotu, który wypadł w środku feryj wakacyjnych, ilość obozów nie uległo w roku bieżącym zmniejszeniu. Wreszcie Rada naczelna zaopinjowała przychylnie budżet. W dyskusji nad budżetem podkreślono ustawiczne zwiększenie dążenia harcerstwa do oparcia swej pracy przedewszystkiem na własnych siłach.

Kronika harcerska

WYJAZD DO KRAKOWA. Drużynowi i instruktorzy! Dnia 15 grudnia o godz. 6 rano na dworcu kolejowym w Sosnowcu zbiórka tych wszystkich, którzy zgłosili swój udział wyjazdu na Sowiniec. K. Chor. przyjmuje jeszcze zgłoszenia do 13 bm. Opłata 5 zł. Obowiązuje mundur zimowy. Przyjazd tegoż dnia wieczorem.

GROMADA ST-HARC. PRZY 20 Z. Przy 20 zagłębiowskiej w Dąbrowie G. została zorganizowana gromada starszoharcerska, składająca się z harcerzy-absolwentów gimnazjum W. Łukasińskiego. Przewodnictwo gromady objął długoletni harcerz Witold Molendzki.

NASTĘPNY NUMER DODATKU „CZUWAJ“ zostanie poświęcony z okazji zbliżającego się jubileuszu, hufcowi dąbrowskiemu.

Z ŻYCIA GROMAD ZUCHOWYCH W dniu św. Barbary, patronki górników i hutników, zuchy z gromady „Skarbników“ przy 60 z. w Dąbrowie Górn. złożyły obietnicę zuchową i otrzymały I gwiazdkę. Na uroczystości byli obecni drużynowy 60 zł. i wielu gości oraz członków Koła przyjaciół i rodziców.

KURSY WODZÓW ZUCHOWYCH. W czasie feryj świątecznych od 27 do 31 grudnia rb. odbędzie się kurs wodzów zuchowych w Kazimierzu obok Strzemieszyc. Opłata za kurs 8 zł. Drugi kurs odbędzie się w Brennej k. Skoczowa. Opłata 15 zł. Zgłoszenia należy kierować na ręce namiestników hufców.

SPORT.

Śląsk — Kraków 9:7

Gdy jedna reprezentacja bokserska Śląska walczyła w niedzielę we Lwowie druga rozegrała spotkanie w Krakowie. Mecz zakończył się nikłem zwycięstwem ślązaków w stosunku 9:7. Publiczności około 500.

Gedanja — Legja 9:7.

W ub. niedzielę w Gdańsku rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawską Legją a miejscową Gedanją. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7.

Polska reprezentacja hokejowa na mecz z Niemcami.

Kapitan PZHL. prok. Kulej ustalił następujący skład drużyny, która wyjedzie do Niemiec:

Stogowski (Przeździecki); Ludwiczak, Sokołowski I. Pierwszy atak tworzyć będą napastnicy Cracovii: Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, drugi zaś: Głowacki, Zieliński i Król. Na rezerwowego obrońcę wyznaczono Kasprzaka, a napastnikiem rezerwowym będzie Stupnicki.

Sukces polaków na turnieju szermierczym w Warszawie

W niedzielę rozegrano finał w turnieju szpady w zawodach szermierczych przedolimpijskich przy udziale zawodników węgierskich.

Goście wykazali wyjątkowo słabą formę i ulegli Polakom w turnieju szpady.

Pierwsze miejsce w finale szpady zajął Sobik (Śląsk) 7 zwyc., Kantor (Łódź) — 5 zwyc., Zaczyk (3), Węgier Bay (3), Karwicki (3), Czaplicki (2), Mirowski (1), Tymiński (1).

Późnym wieczorem zakończyły się zawody w szabli. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Dobrowolski, bijąc w finale Węgra Rajczy: 3) Bay (Węgry) 4) Papee (Polska), 5) Soeld (Węgry), 6) Sobik (Polska), 7) Segda (Polska), 8) Nycz (Polska), 9) Frydrych (Polska), 10) Eltho (Węgry).

OGŁOSZENIE.

Miejski Komitet Funduszu Pracy w Sosnowcu ogłasza przetarg ofertowy na dostawę dla bezrobotnych (w drobnych ilościach) artykułów żywnościowych, a mianowicie: cukier, fasole, kaszę, mąkę pszenną i słoninę. Wymienione artykuły będą wydawane bezpośrednio bezrobotnym według dyspozycji Komitetu. Bliższych informacyj co do warunków dostawy udzieli Biuro Komitetu — Ratusz — Wydział Opieki Społecznej, gdzie należy składać oferty z podaniem próbek i cen. do dnia 13 b.m. do godziny 13-ej.

Przewodniczący Komitetu (H. Almstaedt).
Sosnowiec, dnia 10 grudnia 1935. 9105

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 11 GRUDNIA

6.30 Pieśń poranna. pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Orkiestra Jay Wilbur'a i Aston (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Znaczenie odżywcze jarzyn i owoców" pogadanka wygł. Marja Strasburger. 12.30 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcję języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Orkiestra symfoniczna oraz Michałowicz — wiolonczela. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Utwory na skrzypce w wyk. Teodora Kleinmana. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną": „Najwyższy czas pomyśleć o choince" audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Piekarczyak. 16.20 Pieśni hebrajskie w wyk. M. Rotha. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujmy": „Przyjaźń i autorytet w wychowaniu i w życiu" odczyt wygł. Wanda Ptaszyńska. 17.20 Koncert w wyk. małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" przegląd humoru zagranicznego w oprac. Brunona Winawera w wyk. Jana Kurnakowicza i Józefa Orwida. 18.00 „Odgłosy Abisynji" (muzyka z oryginalnych płyt z Abisynji). 18.30 „Gospodyni śląska": „Ciasta świąteczne" pogadanka wygł. Kamila Nitschowa. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Pot zeby województwa Śląskiego w zakresie muzealnictwa" odczyt — wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Towarzystwo śpiewacze „I owszem"— audycja muzyczna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 XV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) 21.35 „Wspomnijmy Reymonta" szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 21.50 „Dlaczego kupiec powinien należeć do organizacji zawodowej" pogadanka wygł. Bolesław Rutkowski. 22.00 „Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza". 22.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ TANIO maszynę do pisania — walizkową „Remington" lub „Underwood" „Portabel". Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa pod „Za gotówkę".

SINGERA specjalne maszyny, plisówki, mereżkarki, okrętki, dziurkarki, kompletne urządzenia motorowe do wyrobu bielizny okazyjnie poleca „Socendhandmachine" Katowice, Gliwicka 24. Przyjmujemy Pożyczkę Narodową. 8945

NA GWIAZDKĘ w dużym wyborze poleca: kołnierze, krawaty, pończochy, rękawiczki, kalosze oraz wszelką galanterję po cenach konkurencyjnych Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, — Modrzejowska 30. 9061

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12. 9606

Różne

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronokiewicz. 7991



1550 FILIŻANEK HERBATY W CIĄGU 10 MINUT.

Na berlińskiej wystawie hotelarskiej wystawiono urządzenie, przy pomocy którego można napełnić 150 szklanek herbaty w ciągu 10 minut.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczam się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nauberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI